

Rybnik nie zbiera liści w parkach

19 października 2021

Zarząd Zieleni Miejskiej w Rybniku w tym roku nie zbiera jesienią liści z parkowych trawników. To tańsze niż ich usuwanie, a poza tym leżące liście są schronieniem dla zwierząt, ochroną roślin przed mrozem, a także wiosennym nawozem dla roślin.



Jak informuje „Portal Samorządowy”, tabliczki Zarządu Zieleni Miejskiej o treści: „Tutaj nie zbieramy liści” stanęły na terenie rybnickich parków, m.in. w parku „Kozie Góry” przy ul. Chwałowickiej, w miniparku „Wierzbowa”, w parku im. H. Czempiela przy ul. Barbary czy parku osiedlowym przy ul. Góreckiego.

Zbieranie liści z parków to marnotrawstwo. Pozbawiamy wtedy środowisko naturalne bardzo ważnego elementu ekosystemu. Liście trzeba wygrabić z traktów pieszych, ale inne miejsca w parkach, np. trawniki, mogą jak najbardziej stanowić naturalną bazę do składowania tego, co spada z drzew – powiedziała dyrektorka Zarządu Zieleni Joanna Kotynia-Gnot.

Nie zbierając liści w parkach, w których mogą leżeć do wiosny, dajemy szansę na przezimowanie małym zwierzętom, np. jeżom. Chronimy też wrażliwe rośliny przed niskimi temperaturami. Pozostawienie liści na ziemi poprawia jakość gleby. Jeśli liście zostawimy do naturalnego przegnicia, możemy się spodziewać, że ziemia będzie odżywiona na wiosnę

Miasto przyznaje, że niezbieranie liści to oszczędność czasu pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej, którzy mogą zająć się dzięki temu innymi sprawami.

W niektórych punktach Rybnika pojawiły się też tablice: „Tu kosimy rzadziej” – trawa tam jest koszona, ale pozostawiana na miejscu. W tej postaci szybko się rozkłada, stając się naturalnym nawozem; zatrzymuje też wilgoć w glebie, co staje się szczególnie ważne podczas suszy.

Źródło: NowyObywatel.pl

Uzupełnienie „Wołnych Mediów”

Film dołączony do wiadomości przedstawia przeciwny punkt widzenia – opowiada o problemach jakie tworzą gnijące liście. Warto zobaczyć.